

"Autyzm" to dla wielu z nas słowo niezrozumiałe, budzące lęk. Warto dowiedzieć się, co ono dokładnie oznacza, by się uspokoić, albo... jak najszybciej wybrać do lekarza. Wyjaśnienie opinii publicznej czym jest autyzm, jest pracą trudną i mozolną, tym bardziej że przez lata, tak niewiele się o nim mówiło.

Czym jest autyzm?

To zaburzenie rozwojowe, które ujawnia się zwykle przed skończeniem trzeciego roku życia. Ma wiele twarzy i różny stopień nasilenia.

Wiadomo na pewno, że cierpiące na nie dziecko

- ma problem ze zrozumieniem relacji społecznych
- ma problem ze zrozumieniem relacji i reakcji emocjonalnych
- ma problem z porozumiewaniem się,
- ma ograniczone wzorce zachowań i zainteresowań.

Autyzm zamyka malucha w jego własnym świecie - świecie bardzo dosłownym, w którym nie ma miejsca na metafory i wyobraźnię. Często jest to także świat przerażający: pełen ludzi, którzy zachowują się w sposób niezrozumiały i bodźców, których nie sposób ogarnąć

Problemy z porozumiewaniem się.

Nie tylko werbalnym. Wbrew powszechnej opinii nie wszystkie dzieci autystyczne nie mówią. Niektóre wypowiadają pojedyncze słowa czy nawet zdania, ale nie robią tego po to, by się porozumieć. Sprawiają wrażenie jakby nie rozumiały do czego służy mowa. Nie "rozmawiają" tylko raczej "wypowiadają" zwroty. Często powtarzają zasłyszane wcześniej (np. w kreskówce) zdania, ale nie wiedzą, co one znaczą - specjaliści nazywają to eholalią. Nie rozumieją też komunikatów, które słyszą.

Autostymulacja.

Czyli powtarzające się i długo trwające zachowania, takie jak kiwanie się w przód i w tył, kręcenie głową lub przedmiotami albo wydawanie tych samych, niezrozumiałych dla otoczenia, dźwięków. Bardzo trudno "wyrwać" autystycznego malucha z tego swoistego transu

Niechęć do zmian.

Dziecko autystyczne może buntować się przeciwko przestawieniu mebli w jego pokoju, zmianie trasy do sklepu, menu itd. To wszystko jest rewolucją, która wywołuje u niego niepokój i frustrację. Rytuały i pewna niezmiennność są wprawdzie ważne dla każdego kilkulatek, jednak dla cierpiącego na autyzm mogą stanowić niemal gwarancję przetrwania. Nie potrafi on bowiem generalizować - nie rozumie tego, że np. łyżka, obojętnie czerwona czy zielona, to wciąż łyżka, którą można jeść.

Nietypowa zabawa.

Zainteresowania autystycznych kilkulatek są bardzo trwałe, wąskie i silne. Na swoje ulubione zabawki wybierają zwykle przedmioty błyszczące i obracające się albo takie, którymi można zakręcić. Traktują je tak, jak prawidłowo rozwijające się niemowlaki (rzucają, wkładają do buzi, obracają, zamiast posługiwać się nimi zgodnie z ich przeznaczeniem). Nie znają też zabawy "na niby". Szczotka do włosów nie będzie dla nich słuchawką telefoniczną,

a oni nie będą udawać, że przez nią rozmawiają. Nie należy też spodziewać się będą inicjować gry z rówieśnikami czy rodzicami.

Zaburzenie kontaktu wzrokowego i fizycznego.

Rodzice skarżą się czasem, że autystyczne dzieci traktują ich jak przedmioty. Mają wrażenie, że są swoim maluchom potrzebni tylko do zaspokajania ich potrzeb. Malec np. wchodzi na kolana taty, by dosięgnąć książkę, która leży wysoko na półce, ale niekoniecznie, by się przytulić. Jednak wbrew mitom, niechęć do bycia tulonym wcale nie jest charakterystyczna dla autyzmu. Natomiast typowe jest to, że dziecko nie dzieli się swym zachwytem czy zainteresowaniem np. przez pokazywanie ręką ciekawych przedmiotów. Rzadko też nawiązuje kontakt wzrokowy i zwraca na siebie uwagę płaczem. Znajomi dziwią się często: "jakie grzeczne dziecko! Tyle godzin samo się sobą zajmuje". To wszystko nie oznacza, że autystyczny maluch nie potrzebuje miłości i troski. Zwykle jednak musi minąć dużo czasu, by nauczył się je przyjmować.

Gdzie szukać pomocy

Jeśli podejrzewasz autyzm u swojego dziecka, wybierz się jak najszybciej do dziecięcego psychologa lub psychiatry. Wczesne rozpoznanie ma bowiem ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju malucha. Odpowiednia terapia może znacznie poprawić funkcjonowanie dziecka. Czasami efekty są naprawdę spektakularne - w niektórych przypadkach, po wieloletniej terapii tacy ludzie są w stanie samodzielnie żyć. Zdarzają się także przypadki wyleczenia maluchów. W razie wątpliwości, problemów z postawieniem diagnozy czy nawet już wtedy, gdy lekarz stwierdzi u dziecka autyzm, warto zgłosić się do warszawskiej Fundacji SYNAPSIS (www.synapsis.waw.pl) . Tam można otrzymać profesjonalną pomoc, uzyskać najświeższe informacje i porady